

Orson Welles (6 maja 1915 w Kenosha - 10 października 1985 w Los Angeles)

*Pewnemu artyście z Kenosha
nie brakło geniuszu ni grosza,
w radiu H.G. Wells,
w kinie Mister Kane,
niezwykłe dzieła i?... Cichosza.*

(ebs)

George Orson Welles - amerykański reżyser, producent, scenarzysta i aktor filmowy. Najbardziej znany z realizacji słuchowiska "Wojna światów" (1938) i filmu "Obywatel Kane" (1941).

Urodził się 6 maja 1915 roku w mieście Kenosha w stanie Wisconsin, nad jeziorem Michigan, dziś to region metropolitalny Chicago-Gary-Kenosha. Uczył się w latach 1925-1926 w szkołach w Madison i Woodstock, gdzie w *Todd School for Boys* założył zespół teatralny, występując jako aktor i inscenizator.

W 1930 porzucił szkołę i podjął indywidualne studia u rosyjskiego malarza Borisa Anisfielda, następnie w *Chicago Art Institute*.

W 1931 wyjechał do Irlandii. Od października 1931 do stycznia 1932 występował w dublińskim *Gate Theatre*.

Po powrocie do Nowego Jorku zajmował się własnymi próbami dramatycznymi, odbył teatralne tournée po USA jako aktor. W 1934 wydał w nakładzie 90 tys. ilustrowany przez siebie zbiór dramatów Szekspira oraz zorganizował festiwal teatralny w Woodstock.

W końcu roku debiutował na scenach Broadwayu. W 1935 zaczął reżyserować w *Theatre Group* w Phoenix i nagrywać audycje radiowe dla NBC. W 1937 wraz z Johnem Housemanem otworzył w Nowym Jorku słynny *Mercury Theatre*. Pierwszym spektaklem był szekspirowski Juliusz Cezar, poprzedzający serię znakomitych przedstawień, w których Welles grał również główne role.

Wraz z tym zespołem realizował od połowy 1938 cykl słuchowisk radiowych dla CBS, adaptując znane utwory literackie, m.in. "Wojnę światów" Herberta George'a Wellsa, która wśród słuchaczy została odebrana jako rzeczywisty reportaż inwazji Marsjan na Ziemię i wzbudziła w New Jersey panikę.

Najsłynniejsze jego dzieło to nakręcony w 1941 roku "Obywatel Kane", w którym zagrał także rolę tytułową. Film ten zapewnił mu nieśmiertelność w historii kina.

<https://www.youtube.com/watch?v=YXIr1P9Fm5A>

Po zrealizowanym w 1941 filmie "Wspaniałość Ambersonów", kilka projektów zostało przerwanych w trakcie realizacji. Film "Journey into Fear" ukończył Norman Foster, a RKO zrezygnowała z usług reżysera.

W 1947 Welles nakręcił "Damę z Szanghaju" ze swoją ówczesną żoną Ritą Hayworth. Film poniósł klęskę. Welles zmienił wizerunek Hayworth z wampa z długimi rudymi lokami na kobietę piękną ale już nie tak zmysłową, z krótkimi blond włosami. To nie spodobało się wielbicielom gwiazdy.

Jesienią 1947 wyjechał do Europy, pracował we Włoszech i Anglii. W ostatnich 20 latach życia był aktywny

jedynie jako aktor, głównie w charakterystycznych epizodach.

Miał trzy żony. Z pierwszą żoną Virginią Nicholson (z którą miał dwójkę dzieci) wziął ślub 14 listopada 1934, rozwiódł się 1 lutego 1940. Druga żona to Rita Hayworth, z którą ożenił się 7 września 1943, a rozwiódł 1 grudnia 1948. Miał z nią córkę Rebeccę. Trzecia żona to Paola Mori, którą poślubił 8 maja 1955 (mieli córkę Beatrice).

W 1970 został nagrodzony specjalnym Oscarem za całokształt twórczości.

Użyczenie głosu Unicronowi w filmie "The Transformers: The Movie" było ostatnim przejawem działalności artystycznej. Nie dożył premiery filmu. Zmarł 10 października 1985 w Los Angeles na atak serca.

*

Wprawdzie po audycji radiowej i wybitnym filmie Welles nie usunął się całkiem w cień, jednak nigdy nie powtórzył tamtych sukcesów. Dlaczego? Dopiero jego biograf **Clinton Heylin w książce "Pod prąd. Orson Welles kontra Hollywood"** z 2005 roku analizuje całą sytuację.

Na stronie polskieradio.pl czytamy m.in.: Orson Welles przez całe życie starał się walczyć o swoją niezależność twórczą i nie poddawać się hollywoodzkim "dyktatorom". Nie jest łatwo będąc młodym i niedoświadczonym, lecz pełnym ambicji i mającym „swoją wizję” stanąć przeciwko wszystkim i nie ulec. Tacy ludzie albo odchodzą w zapomnienie albo zyskują w oczach przyszłych pokoleń status wizjonerów. Orson Welles jest przykładem reżysera, który chciał podnieść medium filmowe do poziomu sztuki. Jego życie i twórczość są dowodami na to, jak trudno obronić swoją oryginalność w obliczu systemu hollywoodzkich produkcji.

Książka Clintona Heylina „Pod prąd. Orson Welles kontra Hollywood” wyraźnie różni się od innych biografii poświęconych temu reżyserowi. Autor napisał ją z wyraźną tezą, chcąc oczyścić postać człowieka, który porwał się w pojedynkę na potężny system. Heylin już we wstępie ostro i bezkompromisowo atakuje jego biografów i po kolei ukazuje ich, oczywiście dla osób znających temat, błędy, zaniedbania i oderwane od rzeczywistości interpretacje. Podczas opisywania kolejnych etapów życia Orsona i rozwoju jego kariery reżyserskiej i filmowej autor wielokrotnie zwraca uwagę na obłudę środowiska dziennikarskiego, mocno powiązanego i uzależnionego od hollywoodzkich producentów.

To właśnie oni - producenci - stają się zarówno dla Heylina, jak i wcześniej dla Welles'a swoistymi „siłami zła”. W Hollywood to bowiem nie reżyserzy byli odpowiedzialni za ostateczny „wygląd” filmu. Producent decydował o kształcie scenariusza i jego realizacji, a przede wszystkim o montażu, który okazuje się najważniejszym etapem w kręceniu filmu. To właśnie tzw. „ostateczna wersja filmu” stanie się przedmiotem sporu pomiędzy reżyserami i producentami.

Dziwić może fakt, że po takim sukcesie artystycznym, po tak wielu pozytywnych recenzjach, Orson Welles już nigdy nie dostał szansy, by zrobić film według swojej koncepcji, od początku do końca. Jego kolejne dzieła były montowane w taki sposób, że ich autor nie chciał się do nich przyznawać. W 1950 roku powiedział: *Straciłem wiele lat życia, walcząc o prawo do robienia rzeczy po swojemu i zazwyczaj walczyłem na próżno. Wśród filmów, które nakręciłem, pełną odpowiedzialność mogę wziąć tylko za jeden: „Obywatela Kane’a”. We wszystkich pozostałych przypadkach miałem nałożony kaganiec, a linię narracyjną moich historii niszczyli ludzie myślący tylko kategoriami komercyjnymi. Przyjechałem do Europy, ponieważ w Hollywood nie miałem najmniejszej szansy na uzyskanie swobody działania. /.../*

Twórczość Orsona jest ponownie odkrywana, a na rynek, przede wszystkim amerykański, wypuszczane są tzw. „nieokrojone” wersje jego filmów, co nie jest niestety zbyt zgodne z prawdą (gdyż wiele jego wersji, czy najważniejszych scen, już nie istnieje). O Wellesie krąży wciąż wiele legend, był bowiem nie tylko obiektem krytyki, ale i fascynacji. Zazdrośczone mu nie tylko żony - Rity Hayworth - filmowej bogini, ale także

niezależności, którą się szczylił i odwagi do mówienia prawdy. Był jednak przez całe życie samotnikiem, człowiekiem silnym, który miewał jednak długotrwałe okresy depresji i załamań nerwowych.

*

We Włoszech przez trzydzieści lat rządów Borgiów mieli wojnę, terror, mord i rozlew krwi. Zrodzili Michała Anioła, Leonarda da Vinci i renesans. W Szwajcarii mieli braterską miłość, pięćset lat demokracji i pokoju i co zrodzili? Zegar z kukułką. (Orson Welles) ;)

<https://www.youtube.com/watch?v=QDnXEI1peIQ>

„I Know What It Is To Be Young (But You Don't Know What It Is To Be Old)”

*When we are young age has no meaning
I never gave it a second thought
until one day along came this old man
and this is what he said to me
and this is what he said to me*

*I know what it is to be young
but you, you don't know what it is to be old
someday, you'll be saying the same thing
time takes away so the story is told*

*I've asked so many questions
to the wise men I've met
couldn't find all the answers
no one has as yet.
There'll be days to remember
full of laughter and tears
after summer, comes winter and so go the years
So my friend...
lets make music together
I'll play the old while you sing me the new
In time when your young days are over
there'll be some one sharing their time with you*

*I know what it is to be young
but you, you don't know what it is to be old*

*So my friend...
lets make music together
I'll play the old while you sing me the new
In time when your young days are over
there'll be some one sharing their time with you*

there'll be some one sharing their time with you

*

Song by Jerry Abbott, lyrics read by Welles, music by The Ray Charles Singers and the Nick Perito Orchestra